

Ks. Bogusław Drożdż*

TEOLOGICZNA NAUKOWOŚĆ SERCA –
W OPARCIU O ENCYKLIKĘ *DILEXIT NOS*
PAPIEŻA FRANCISZKA

THEOLOGICAL SCIENTIFICITY OF THE HEART –
BASED ON THE ENCYCLICAL *DILEXIT NOS* OF POPE FRANCIS

Abstract: Of course, one can and must speak of the scientificity of the human heart. Everything can and should be the subject of science. However, the “heart” is an exceptional subject of scientific inquiry. Analyzing the “human heart” we penetrate three levels: from word to being; from knowledge to relationship; from presence to love. We recapitulate everything in the one heart – the human and divine Heart of Jesus Christ.

Keywords: human heart, Heart of Jesus Christ, identity, being, love, theological anthropology.

Niniejsze przedłożenie ma na celu zatrzymanie się nad niektórymi stwierdzeniami zawartymi w opublikowanej 24 października 2024 r. papieskiej encyklice *Dilexit nos*. Pełny tytuł tego dokumentu wprost podaje, co jest jego przedmiotem: *o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa*. Tytuł encykliki zaczerpnięty został od św. Pawła Apostoła, który w Liście do Rzymian napisał:

Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował [*dilexit nos*]. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 8,37-39).

* Ks. Bogusław Drożdż – prezbiter diecezji legnickiej, doktor habilitowany (teologia pastoralna), profesor nadzwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ORCID: 0000-0001-9453-2777; e-mail: drozd@perspectiva.pl.

Papież Franciszek, otwierając encyklikę słowami: „Dilexit nos”, pisze:

«Umiłował nas» – mówi św. Paweł odnosząc się do Chrystusa (Rz 8,37), abyśmy odkryli, że od tej miłości nic «nie zdoła nas odłączyć» (Rz 8,39). Paweł stwierdzał to z przekonaniem, ponieważ sam Chrystus zapewnił o tym swoich uczniów: «Ja was umiłowałem» (J 15,9.12). Powiedział nam także: «nazwałem was przyjaciółmi» (J 15,15). Jego otwarte Serce uprzedza nas i czeka bezwarunkowo na nas, nie stawiając żadnych wstępnych wymagań, aby móc nas kochać i ofiarować nam swoją przyjaźń: On pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,10). Dzięki Jezusowi «myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam» (1 J 4,16)¹.

Encyklika składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy, o tytule *Znaczenie serca*, obejmuje 31 punktów. Pogrupowane są one w następujące akapity: *Co rozumiemy, gdy mówimy „serce”?* (punkty od 3 do 8); *Powrócić do serca* (9-16); *Serce, które łączy fragmenty* (17-23); *Płomień* (24-27); *Świat może się zmienić, zaczynając od serca* (28-31).

Dругi rozdział: *Gesty i słowa miłości* (32-47), składa się z następujących podrozdziałów: *Gesty, które odzwierciedlają serce* (33-38); *Spojrzenie* (39-42); *Słowa* (43-47).

Trzeci rozdział encykliki nosi tytuł *Oto Serce, które tak bardzo umiłowało* (48-91). Rozdział ten obejmuje następujące paragrafy: *Adoracja Chrystusa* (49-51); *Oddawanie czci Jego wizerunkowi* (52-58); *Miłość zmysłowa* (59-63); *Potrójna miłość* (64-69); *Perspektywy trynitarne* (70-77); *Najnowsze wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła* (78-81); *Pogłębienie i aktualność* (82-91).

Rozdział czwarty, pt. *Miłość, która daje pić* (92-163), jest najobszerniejszy. Liczy dziesięć podrozdziałów: *Pragnienie Bożej miłości* (93-101); *Rozbrzmiewanie słowa w historii* (102-108); *Szerzenie nabożeństwa do Serca Chrystusa* (109-113); *Święty Franciszek Salezy* (114-118); *Nowa deklaracja miłości* (119-124); *Święty Klaudiusz de la Colombière* (125-128); *Święty Karol de Foucauld i św. Teresa od Dzieciątka Jezus* (129-142); *Wpływ na Towarzystwo Jezusowe* (143-147); *Długi strumień życia wewnętrznego* (148-150); *Nabożeństwo pocieszenia* (151-163).

Ostatni rozdział encykliki nosi tytuł *Miłość dla miłości* (164-216) i komponują go następujące artykuły: *Skarga i prośba* (165-166); *Przedłużać Jego miłość w braciach* (167-171); *Niektóre echa w historii duchowości* (172-190); *Zadośćuczynienie: przedłużenie Serca Chrystusa* (191-204); *Rozmiłować świat* (205-216).

W *Zakończeniu* (217-220), papież Franciszek pisze:

Treść niniejszego dokumentu pozwala nam odkryć, że to, co zostało napisane w encyklikach społecznych *Laudato si'* i *Fratelli tutti*, nie jest obce naszemu spotkaniu z miłością Jezusa Chrystusa, gdyż czerpiąc z tej miłości, stajemy się

¹ Franciszek, *Encyklika Dilexit nos o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa* (24.10.2024). Wrocław 2024 [dalej: DN], s. 3, p. 1.

zdolni do tworzenia braterskich więzi, do uznania godności każdego człowieka i do troszczenia się razem o nasz wspólny dom (217).

1. TEOLOGICZNA NAUKOWOŚĆ?

W tytule naszych rozważań piszemy „teologiczna naukowość”. Co to oznacza? Czy „naukowość” może być teologiczna? Jeśli tak, to może być i filozoficzna czy też humanistyczna. Może też być, i zapewne jest, również naukowość odnosząca się do nauk formalnych, przyrodniczych lub technicznych.

Chodzi nam o naukowość teologiczną z kilku względów. Po pierwsze, bez wątpienia uznajemy teologię za pełnoprawną naukę posiadającą swój przedmiot i metodę. Po drugie, celem uprawiania teologicznej naukowości jest uczestniczenie w dochodzeniu do prawdy. Teologiczna naukowość wynika również z faktu narzucających się intelektualnych potrzeb człowieka, który racjonalizując przedmiot badawczy, umieszcza go w mniej lub bardziej sformalizowanym obszarze osobistej wiedzy. Wydaje się, że wspomniane wyżej intelektualne potrzeby, jakkolwiek bliższe naukowej docieklivosti, należy jeszcze zakotwiczyć w potrzebach ściśle egzystencjalnych, głęboko osadzonych w ludzkim doświadczeniu².

Kierując się tak postrzeganą naukowością, pragniemy obecnie wniknąć w tytułowe „serce” i zapytać, czy definicja serca jest możliwa i czy jest konieczna? Szukając odpowiedzi, sięgniemy po encyklikę papieża Franciszka. Trzeba tu zaznaczyć, że zatrzymamy się głównie na jej pierwszym rozdziale, chociaż we wstępie przedstawiliśmy strukturę całego dokumentu. Reperkusje takiego ujęcia wybrzmiały w końcowej części niniejszego artykułu.

2. SERCE – OD SŁOWA DO BYTU

Papież Franciszek wskazuje, że słowo «serce» jest jednym z pierwotniejszych. Takie stwierdzenie wiele tłumaczy, a mianowicie, że było ono, jest i będzie jednym z najczęściej używanych słów przez człowieka. Chcąc się wypowiedzieć pełniej, człowiek nie omieszką powiedzieć „z sercem”, „z serca”, „w sercu” itd. Nawet jeśli owa „pełnia” nie będzie ani wystarczająca, ani głęboka – zostanie wypowiedziana „od serca” czy „z serca”.

Mówiąc: „to jedno z pierwotnych słów”, papież Franciszek – powołując się na K. Rahnera – dodaje, że słowa pierwotne „[...] wskazują na rzeczywistość

² Papież Franciszek zauważa: „rzeczywistość najbardziej wewnętrzna jest również najdalsza od naszej wiedzy” (DN 10).

dotyczącą człowieka jako całości, jako osoby cielesno-duchowej”³. Dalej Franciszek tłumaczy za pomocą argumentów, co sprawia, że papieskie przekonanie staje się wiedzą:

Tak więc biolog, mówiąc o sercu, nie jest bardziej realistą, ponieważ widzi tylko jego część, a całość jest nie mniej, ale jeszcze bardziej realna. Również abstrakcyjny język nie mógłby mieć tego samego konkretnego a jednocześnie integrującego znaczenia. Jeśli «serce» prowadzi nas do najgłębszego wnętrza naszej osoby, to pozwala nam również rozpoznać siebie w całości, a nie tylko w jakimś odosobnionym aspekcie⁴.

Widzimy tutaj zatem charakterystyczne przejście, jakie dokonuje się w sytuacji wypowiedzania słów pierwotnych. Jest to przejście od słowa do bytu, co oznacza, że jesteśmy rzeczywiście w klimacie metafizycznym, a konkretnie antropologicznym. Słowo i byt spotykają się w całości podmiotu. Byt podmiotowy wyraża się przez słowo pierwotne, a samo słowo manifestuje całość jestestwa.

3. SERCE – OD POZNANIA DO RELACJI

To przechodzenie od słowa do bytu, co prawda jedynie śladowo przedstawione, pozwala na dalsze poszukiwania. Uruchamia się bowiem cały proces poznawania siebie, co skutkuje odkryciem naturalnej, ale jak najbardziej rzeczywistej przestrzeni dla relacji z innymi, dla budowania autentycznych więzi. W akapicie papieskiej encykliki, zatytułowanym zdumiewająco precyzyjnie: *Serce, które łączy fragmenty*, papież pisze:

w sercu każdego człowieka zachodzi paradoksalny związek między dowartościowaniem siebie a otwartością na innych, między bardzo osobistym spotkaniem z samym sobą a darem z siebie dla innych. Człowiek staje się sobą dopiero wtedy, gdy nabywa zdolności rozpoznawania drugiego, i spotyka się z drugim, który jest w stanie rozpoznać i zaakceptować własną tożsamość⁵.

Jeśli zatem człowiek nie „nabywa zdolności rozpoznawania drugiego”, to nie staje się sobą. On to dobrze rozpoznaje, niemniej nie potrafi zaakceptować swej tożsamości, co też jest skutkiem owego braku zdolności otwarcia się na drugiego. I tutaj pojawia się przeciwstawienie temu, co nazywamy sercem tego, co jest „anty-sercem”. Papież Franciszek stwierdza:

³ K. Rahner, *Alcune tesi per una teologia della devozione al cuore di Gesù* [w:] K. Rahner, *Teologia del Cuore di Cristo*, Roma 1995, s. 60 (zob. DN 15).

⁴ DN 15.

⁵ DN 18.

Anty-serce to społeczeństwo coraz bardziej zdominowane przez narcyzm i autoreferencyjność⁶.

To pogłębiona diagnoza społeczeństwa, które przecież o tyle jest tak definiowane, o ile zakłada odniesienia do istnienia relacji międzyosobowych.

Narcyzm i autoreferencyjność – można powiedzieć dwie cechy społeczeństwa, którego społeczeństwem właściwie „nazwać” nie można. Wnioskować więc możemy bezpośrednio i twórczo. Bezpośrednio, tj. bez zbędnych hamulców logicznych czy emocjonalnych, po prostu intencjonalnie; twórczo – ponieważ chodzi nam o istotną wartość poznawczą, która skutkuje praktyką. I tak twierdzimy, że „serce” jest nie tylko miarą społeczeństwa, lecz bezwzględnie społeczeństwo jako „suma” relacji staje się sercem. Analogicznie społeczeństwo, które nie jest „sercem”, nie jest również społeczeństwem, a jedynie tworem sztucznym, chlubiącym się np. sztuczną inteligencją.

4. SERCE – OD OBECNOŚCI DO MIŁOŚCI

Co jest potrzebne do ocalenia człowieczeństwa, a tym samym i społeczeństwa. Papież Franciszek pisze:

W erze sztucznej inteligencji nie możemy zapomnieć, że do ocalenia człowieczeństwa niezbędne są poezja i miłość. To, czego żaden algorytm nigdy nie będzie mógł pomieścić, to na przykład, ten moment z dzieciństwa, który pamięta się z czułością i który, mimo upływu lat, wciąż się powtarza w każdym zakątku planety. Myślę o sklejanju brzegów domowych pierożków za pomocą widelca, wraz z naszymi mamami czy babkami [...]. Wszystkie te drobne szczegóły, zwykle-niezwykłe, nigdy nie będą mogły znaleźć się wśród algorytmów⁷.

Potrzebna jest po prostu miłość. To właśnie te drobiazgi codzienności, zanurzone w biegnącym czasie, nasączonym ulotnymi chwilami, otulone emocjami, także poznawaniem wysoce spontanicznym, przy równoczesnym napięciu wyzwalamym akceptację – one wszystkie stają się treścią międzyludzkich relacji, stają się miłością.

W dokumencie *Dilexit nos* Franciszek wyjaśnia:

Rdzeń każdej istoty ludzkiej, jej najintymniejsze wnętrze, nie jest rdzeniem duszy, ale całej osoby w jej unikalnej tożsamości, która składa się z duszy i ciała. Wszystko jest zjednoczone w sercu, które może być siedzibą miłości ze wszystkimi jej duchowymi, psychicznymi, a także fizycznymi składnikami. Ostatecznie, jeśli panuje w nim miłość, osoba osiąga swoją tożsamość w sposób pełny

⁶ DN 17.

⁷ DN 20.

i jasny, ponieważ każda istota ludzka jest stworzona przede wszystkim dla miłości, jest uczyniona w swoich najgłębszych tkankach, aby kochać i być kochaną⁸.

Powyższy tekst wydaje się być jednym z najbardziej rzeczowych w całej encyklice. Chcemy powiedzieć, że obok wyodrębnienia i nazwania ukazanej wartości ma w sobie także pewność uzasadniająca, dlatego z przekonaniem godzi się otworzyć na przyjęcie papieskiego rozwiązania, które brzmi: jeśli w sercu panuje miłość, to osoba osiąga swoją tożsamość. A pojęcie osobowej tożsamości ludzkiej jest niczym innym jak wzrastaniem w człowieczeństwie. Ciekawa jest również papieska analiza, a ściślej mówiąc wyraźne przypomnienie, skądinąd wypracowane przez teologiczną antropologię, że centrum ludzkiej istoty nie jest tożsame z rdzeniem czy centrum duszy, lecz z osobą „[...] w jej unikalnej tożsamości, która składa się z duszy i ciała”⁹. Powtórzmy nadto, że

Wszystko jest zjednoczone w sercu, które może być siedzibą ze wszystkimi jej duchowymi, psychicznymi, a także fizycznymi składnikami¹⁰.

„Wszystko”, czyli to, co wymieniono i to, czego nie wymieniono, co z kolei niesie tajemnica o człowieku (bo jeszcze ciągle go poznajemy), ale również zawarte w nim czy też go obejmujące misterium, bo „Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył” (Rdz 1,27). I dalej: „jest zjednoczone w sercu”, co pozwala stwierdzić, że rdzeniem, swoistym centrum ludzkiej istoty jest serce – rzeczywistość jak najbardziej ontologiczna, nie tylko psychiczna, nie tylko fizyczna, nawet więcej, nie tylko duchowa – przekraczająca te wymiary, a więc transcendentna. Do czego doszliśmy? Do tego, że serce człowieka to gwarancja, zaszczyt i przywilej transcendentnego wymiaru osoby, wymiaru o cechach wzajemnie się dynamizujących: istotowych, absolutnych, bytowo-egzystencjalnych i oczywiście osobowo-podmiotowych.

5. SERCE LUDZKIE „OD” I „DO” SERCA CHRYSYUSA

Serce człowieka szuka dopełnienia. Zawarta w nim pamięć o celu i sposobie „zrodzenia” z Boga nawołuje człowieka do powrotu, do przyspieszenia kroku. To się dokonuje i nazywa się sensem życia, powołaniem, pragnieniem doskonalenia, przekraczaniem barier czy po prostu rozwojem.

⁸ DN 21.

⁹ DN 21.

¹⁰ DN 17.

Serce człowieka niesie w sobie wartość owej godności ontologicznej, ale również wartości godności społecznej i egzystencjalnej¹¹. Niesie w wiadomym celu! Ale papież Franciszek przestrzega:

Bądźmy ostrożni: uświadommy sobie, że nasze serce nie jest samowystarczalne, jest kruche i zranione. Ma godność ontologiczną, ale jednocześnie musi szukać bardziej godnego życia¹²

– dopowiedzmy tutaj – poprzez właściwe zagospodarowanie wyżej wymienionej godności społecznej i egzystencjalnej¹³. Papież kontynuuje:

aby żyć zgodnie z tą godnością, nie wystarczy znać Ewangelię lub mechanicznie wykonywać to, co ona nam nakazuje. Potrzebujemy pomocy Bożej miłości, Udajmy się do Serca Chrystusa, tego centrum Jego istoty, które jest gorącym ogniskiem miłości Bożej i ludzkiej oraz najwyższą pełnią, jaką może osiągnąć człowiek. To tam, w tym Sercu ostatecznie rozpoznajemy samych siebie i uczymy się kochać¹⁴.

* * *

Od tego momentu wchodzimy w inną przestrzeń analiz. To już nie będzie refleksja o smaku teologiczno-naukowym, ale wyraźnie teologiczno-duchowym. Tu refleksja naukowa zostaje przesłonięta przez medytację. Może ona również zostać z woli Bożej obdarowana kontemplacją. I tutaj postawmy kropkę. Nie chcemy jednak zamykać tematu, ale gorąco zachęcamy Czytelnika do wniknięcia w cztery następne rozdziały papieskiej encykliki o nad podziw sugestywnym tytule: *o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa*.

BIBLIOGRAFIA

Dykasteria Nauki Wiary, *Deklaracja Dignitas infinita o godności ludzkiej* (2.04.2024), <https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_ddd_doc_20240402_dignitas-infinita_pl.html> [dostęp: 11.06.2025].

Franciszek, *Encyklika Dilexit nos o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa* (24.10.2024). Wrocław 2024.

¹¹ Zob. Dykasteria Nauki Wiary, *Deklaracja Dignitas infinita o godności ludzkiej* (2.04.2024), p. 7 i 8, <https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_ddd_doc_20240402_dignitas-infinita_pl.html> [dostęp: 11.06.2025].

¹² DN 30.

¹³ Cenne są następujące słowa soborowej *Konstytucji Gaudium et spes*: „Duch Boży, który z niezwykłą opatrnością kieruje biegiem dziejów i odnawia oblicze ziemi, towarzyszy temu rozwojowi. Zaczyn ewangeliczny natomiast rozbudził i budzi nadal w sercach ludzkich niepoohamowaną potrzebę godności” (26).

¹⁴ DN 30.

Rahner K., *Alcune tesi per una teologia della devozione al cuore di Gesù* [w:] K. Rahner, *Teologia del Cuore di Cristo*, Roma 1995.

Streszczenie: Oczywiście, można i trzeba mówić o naukowości serca ludzkiego. Wszystko bowiem może i powinno być przedmiotem nauki. „Serce” to jednak wyjątkowy przedmiot naukowych dociekań. Analizując „ludzkie serce”, przenikamy trzy poziomy: od słowa do bytu, od poznania do relacji, od obecności do miłości. Wszystko rekapitulujemy w jednym sercu – ludzkim i boskim Sercu Jezusa Chrystusa.

Słowa kluczowe: serce ludzkie, Serce Jezusa Chrystusa, tożsamość, jestestwo, miłość, antropologia teologiczna.